KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 6 (18) Października.— Rok 1852. № 277. Jutro, Śgo Piotra z Alkantary.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in G., Józefa *Elsnera*, i pierwszy raz Hymn do BOGA, komp: J. *Nowakowskiego*.— W Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakow:-Przedm:*, z powodu Odpustu Śtej Teressy, wykonano w czasie Wotywy, pod dyrekcją Ign: *Kubelki*, Mszę in B., J. B. *Szydermajera*; w czasie Summy, Mszę in D. minor, w polskim języku, kompozycji Józefa *Elsnera*, i pierwszy raz Pater Noster (fagotto obligatto) przez *Barzenko*.— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, wykonali w czasie Summy, nową Mszę (in B. dur), napisaną przez Wojc: *Stoczyńskiego*, D. M. K. M.; na Benedictus (Modlitwę solo soprano) kompozycji *Donizettego*.

W d. 19 z. m. (1 b. m.), przybył do *Moskwy* z *Tuły*, J. W-X. W. Xiążę Jerzy *Mecklenburg-Strelitz*.

N. PAN, mianować raczył Jenerała-Lejtnanta Xięcia *Bagrationa-Imiretyńskiego*, Jenerałem-Adjutantem J. C. MOŚCI.

Porucznik *Simaszko* z Bataljonu Saperów, za odznaczenie się w służbie, awansowany został na Sztabs-Kapitana.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia $^5/_{17}$ Października r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 49, na które, tudzież na dawniejsze, w 282 wnioskach, złożono rs. 4,456 kop. 50. Na żądanie 119 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 57 kop. 59), rs. 4,531 kop. 99, i umorzono xiążeczek oszczędności 30. Przeto Uczestników 8,606, posiada kapitał rs. 374,308 kop. 6½.

Kosztowny *zbiór starożytności* Profesora *Pogodina*, nabyty został na rzecz Korony, z rozkazu N. PANA, za summę rsr. 150,000. Zbiór ten złożony jest z 2,000 manuskryptów, 800 tomów dzieł dawnych w języku *sławiańskim*, mnóstwa autografów Xiążąt Rodziny Cesarskiej, około 5,000 dyplomatów i dokumentów sądowych autentycznych, listów znakomitych ludzi i uczonych, 1,200 obrazów świętych, przeszło 600 Krzyżów srebrnych i brązowych, 2,000 medali i monet; pieczęci, broni, wazonów starożytnych, rzadkich portretów, rycin, etc.

JW. Radca Tajny *Kisielew*, Zarządzający Poselstwem J. C. MOŚCI w *Paryżu*, przybył wczoraj do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Major *Gerstfeldt*, Towarzysz Głównie zarządzającego Komunikacjami i Budowlami, Dyrygujący budową kolei żelaznej *Petersburgsko-Warszawskiej*, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Edward *Niemojewski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, przybył z *Oleszna*.

Wczoraj zakończył życie w wieku lat 35, Wincenty *Appel*, Urzędnik Okręgu Naukowego *Warszawskiego*. Pozostała Żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok Jego z Kaplicy XX. *Reformatów*, jutro o godz: 4tej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, odbędzie się o godzinie 10ej z rana, Nabożeństwo w Kościele XX. *Pijarów*, za duszę ś. p. Xawerego *Żabickiego*, zmarłego w dniu 17 Sierpnia r. b.; na które zaprasza się szanownych Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Wczoraj przy licznem zebraniu się Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, odprowadzone zostały na smętarz *Ewangielicko-Augsburgski*, zwłoki ś. p. Jana-Wilhelma *Grossera*, Obywatela m. *Warszawy*, który w 71 roku życia swego, rozstał się z tym światem. Imie ś. p. *Grossera*, należy do tych, które długoletnią pracą i prawością, wyrabiają sobie między mieszkańcami tak szacunek, jak i piękne wspomnienie. Jako bowiem przedsiębierca, ś. p. *Wilhelm*, nietylko w mieście tutejszym, ale i w kraju zasłynął, a jako Obywatel i mieszkaniec od lat wielu *Warszawy*, umiał sobie zjednać miłość u wszystkich. Długo jeszcze z owemi powznoszonemi ręką jego gmachami i budynkami wszelkiego rodzaju, wiązać się będzie pamięć *Grossera*, który w późnej starości, usunąwszy się na lat kilka przed śmiercią od zwykłych zatrudnień, nie przestawał dla tego doświadczeniem i radą wspierać swego syna, odziedziczającego wraz z nabytem przez ojca imieniem, i zawód Jego zarazem. Spoglądając wczoraj na ten liczny orszak, jaki okolił zwłoki sędziwego starca, chcieliśmy podzielić to szlachetne współczucie dla Niego, mieszkańców tutejszych, i choć krótkiem wspomnieniem, uczcić pamięć zmarłego, do czego poczciwość z zasługą, nadały mu prawo.

(A. n.) Pomimo trudności towarzyszących każdemu początkowi, zawiązane na *akcje* skromne przedsiębierstwo H. *Letronne et Com:* w *Warszawie*, trwa już dwa lata, a powodzenie jego stwierdza regularna wypłata procentów 10%, oraz umarzanie akcji do wylosowania planem oznaczonych, co jest nowym dowodem pewności i bezpieczeństwa zupełnego dla akcjonarjuszów, którzy sami kontrolując swój zakład, nadają mu tym sposobem bieg regularny i korzystny kierunek. Tak pomyślny obrot rzeczy dostatecznie przekonywa, że przedsiębierstwa akcyjne są nieocenionym teraźniejszego wieku pomysłem, i że ich więcej u nas udawać się może, byleby do tego dzieła brano się szczerze, a do interesu przystępowano z ufnością. Przy dobrem wyrachowaniu nigdy ono nie chybia swojego celu. Wkrótce też za tym pięknym przykładem, zawiąże się tu jak wspominaliśmy nowa znaczniejsza spółka do założenia *Fabryki dywanów angielskich*, z wynalazku Ig: *Andrychiewi-*

cza, na który interes znakomici kapitaliści i przemysłowcy już dają swoje podpisy. Szczęść BOŻE wszystkim tym co w widokach spekulacyjnych obudzają uśpionego u nas ducha przedsiębierczego, dając wzory zbawienne i pożądane dla kraju. Wspierane one będą całem zapewne współczuciem, z życzeniami jak najświetniejszego powodzenia. Oby nam więcej tych pożytecznych spółek przybywało! A jest do robienia interesów wszędzie co niemiara, byleby korzyści takiego działania zrozumiano, i silniejszy popęd projektom nadawano. Czyżby to niemożna rozpocząć jakiego bądź dzieła, na akcje *stu-złotowe*, tak jak za granicą 100-frankowe, dla poruszenia i przyprowadzenia do życia *drobnych kapitałów*, kiedy większe przez niedowierzanie sobie i ludziom, leżą martwe w skrzyniach zamknięte, bez użytku dla ich posiadaczy i dobra ogólnego?

Donieśliśmy już o przybyciu do miasta *Krakowa*, Artysty naszego muzycznego P. *Lubowskiego*. Zobaczmy teraz, co *Gazeta Krakowska Czas* mówi o grze tego fortepjanisty: »Obok sztuki, w teatrze danym był koncert przez P. *Lubowskiego*, który znakomitym talentem swoim wyrównał mistrzom, a w *Andante dramatique* podług *Dreiszoka*, rozwinął głębokie czucie; niezrównanym się zaś okazał w *tremolo* jakiego dotąd na fortepjanie niesłyszano, a które zdawało się, że dotychczas tylko na skrzypcach dało się wykonać. W *mazurze* własnego jego utworu przebija myśl rodzinna, jędrna, obok elegancji i uderzenia (touche) jemu samemu tylko właściwego. W *Fantazji*, Artysta porwał słuchaczów brawurą, czystością i pewnością gry, a mianowicie dzielnością w oktawach i stopniowaniem trylów łańcuchowych. W ogóle gra jego odznacza się czystem i wyrazistem wybieraniem tonów w najszybszych passażach. Oklaski sypały się hucznie, i Artysta po kilka razy był przywoływany." P. *Lubowski* będzie w tych dniach w *Warszawie*.

Nowe dzieło muzyczne ofiarowane Dyrektorowi Opery *Warszawskiej*, Panu J. F. *Dobrzyńskiemu*, pod tytułem: *Les Primevères, trois mazurkas* pour piano, par Madame A. *Weinberg*, opuściło litografję Pana *Fleck*, i jest do nabycia po wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* po kop: sr: 37½.

Odbierane przez nas z okolic Królestwa wiadomości, pomyślnie brzmią co do *przyszłych urodzajów*. Czas bowiem sprzyjał jak najpiękniejszy, i dozwolił wszędzie już prawie pokończyć *zasiewy*. Ztąd też *oziminy* ukazują się jak najkorzystniej. Co do *kartofli*, o które się obawiano, zbiór tych, wypadł daleko pomyślniej jak w r. z.

Do bawiących tu artystów i nauczycieli fortepjanu, przybył nam jeszcze P. A. *Valdt*, Dyrektor jednego z zakładów naukowo-muzycznych w *Prusach*, a o którego talencie, wyższej znajomości muzyki i pięknej metodzie uczenia, bardzo pochlebnie wspominają zagraniczne gazety. Artysta ten mieszka przy ulicy *Długiej* Ner 557, gdzie go osoby interessowane zastać mogą od godziny 8ej do 9tej rano, i od 1ej do 3ej z południa.

Dla uczczenia pamięci Imienin Matki mojej ś. p. *Teressy*, złożyłem w Redakcji *Kurjera* (dnia 15go b. m.) rs. 1 dla biednych Wdów, to jest: dla T. *Zacharskiej* przy ulicy *Konwiktorskiej* kop. 50, i dla R. *Kwiatkowskiej* pod Nr 1219, kop. 50. ***

Piękną była wczorajsza *Niedziela*, piękną w całem znaczeniu tego słowa, to też od samego rana snuły się roje Publiczności po ulicach miasta, a w godzinach popołudniowych, sięgnęły i nieco dalej. W salonie Pana R. *Ohma*, jak każdej Niedzieli, tak też i wczoraj zebrano się licznie; na *Kawie Wiejskiej*, również goście niebrakło; a w *Dolinie Szwajcarskiej*, już po raz ostatni trąbka P. *Rajczaka* rozlegała się. Odtąd bowiem w każdą Niedzielę, poczynając od przyszłej, P. *Rajczak* da nam się słyszeć w *Ogrodzie Wiejskim* P. Dominika *Martin*, gdzie w urządzonym umyślnie w tym celu salonie, mogą się zbierać miłośnicy muzyki. Tak wybrane dla kompanji P. *Rajczaka* miejsce w tym salonie, jako też i sam w ogrodzie salon, odpowiadają w zupełności przeznaczeniu swojemu; dla tego też niewątpim, że punkt ten przechadzek licznie odwiedzanym będzie.

Polka *tremblante*, skomponowana na pjano-forte, i ofiarowana Pannie Teressie *Chmielewskiej*, przez A. *Radwana*, wyszła z litografji J. *Müller*, i jest do nabycia w składach muzycznych *Friedleina*, *Bernstejna*, *Klukowskiego* i *Sennewalda*. Cena k. 15.

W chwili, kiedy sklepy tutejsze napełniają się nowościami zimowemi, kiedy każda z Dam przemyśliwa, jak się zaopatrzyć w odzież elegancką na zimę, winniśmy powiedzieć słówko o nowych materjach. Na suknie wystawne, są *mory antique*, *wielki Pompadour*, *ukwiecenie Watteau* (fleurs Watteau) na tłach *jasno-błękitnem*, *rose de Chine* i *kłosu dojrzałego* (blé mur), oraz *mora* w desseń *flambé*. (Desseniem *flambé*, nazywa się każdy desseń, którego odcienia słabiejąc po brzegach, mieszają się z sobą razem i tłem materji). Dalej, mamy *adamaszki* w desseń *dwu-barwny* (deux lats), *grodetur* (gros de Tours) w paseczki *złote* i *srebrne*, materje *frandzlowane* (frandzla wyrobiona w sztuce) w dessenie jedno-kolorowe, *błękitny* na *białym*, *biały* na *różowym*, *zielonkawy* (vert tendre) na *lila*; tafty w paseczki (baguettes) *axamitne* i *repsowe*; *axamit Heleny*, *grodetur Cellini*, etc. Na suknie zwyczajne stworzono *grodetur* mniej bogaty, z wolantami przerabianemi, i w girlandy *brochées*, okazały *axamit* zwyczajny i niestrzyżony *effet mosaïque*, materje *węgierskie* (tło wełniane, pasy atłasowe), *reps*, *pekin*, *adamaszek* i *atłas*, rozmaitej wykwintności.

Julja Polka na fortepjan, ułożona przez S. *Tomasowitsch*, ofiarowana Pani Julji z Pruszyńskich *de Ritschel*, wyszła w tych dniach, i jest do nabycia w Składzie nót R. *Friedleina* przy uli: *Senatorskiej*.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób 3, wyzdrowiało—, umarło—; pozostaje 3.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali, po Operze *Dolina Andorry*, Wszyscy po 4-kroć; po Tańcach, Panny: *Frejtag* 2-kroć, *Wywiorska* i Wiktorja *Kozłowska*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Rozsą-*

dna Żona, Panie: *Komorowska, Zielińska* i Pan *Chomanowski;* po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska* i Pan *Królikowski* po 2-kroć, oraz PP. *Stolpe* i *Chęciński;* po Kom: *Dwaj Bracia*, Pan *Żołkowski* 2-kroć i Pan *Panczykowski.* — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa Krotochwila ze śpiewkami, z *francuzkiego* tłómaczona, p. t. *Woda na plamy.*

Nauczyciel tańca H. *Debray*, przeniósł mieszkanie swoje do domu Nr 369 przy ulicy *Bednarskiej.*

Anglja. — W dniu 15 b. m., odbędzie się rada gabinetowa, na której dzień otwarcia Parlamentu naznaczą; zdaje się, że to nastąpi w końcu b. m. — Dzienniki *angielskie* pogodziły się z myślą Cesarstwa we *Francji.* — P. *D'Israeli* ma zamiar podać projekt nader ważny, zniżenia procentu od ukonsolidowanych 3-procentowych papierów długu krajowego o $^1/_4$, a nawet może o pół, i zamiany ich na $2^1/_2$ procentowe. — Z *Southampton* do wyspy *Wight*, założą telegraf podmorski: połączą w ten sposób mieszkanie Królowej z najważniejszemi administracjami w *Londynie.* — W *Londynie* i w wielu miastach, kontyngensa milicji zebrano już w zupełności z ochotników, których wiele jeszcze zgłasza się.

Austrja. — Gwardja przyboczna *węgierska* i *włoska*, przywrócone zostaną. — Z *Agram* donoszą o wielkim wylewie *Sawy.* — Do tej pory o chorobie kartofli żadne nie donoszą rapporta. Zbiór wina w tym roku w *Węgrzech* wypadł pomyślnie.

Francja. *Paryż 12go Paźdz:.* — Mowa Prezydenta w *Bordeaux* rozesłaną będzie po wszystkich gminach *Francji*, i tam rozlepioną. Dziś z rozkazu Ministra stanu, rozlepiono mnóstwo podobnych afiszów; w cyrkułach ludowych robotnicy chciwie ją czytają. — Przygotowania tu wielkie na przyjęcie; mnóstwo korporacji robotników, rzemieślników, stowarzyszenia dobroczynne i t. d. z sztandarami, przyjmować mają Xcia w rozmaitych punktach. Niektórzy zbyt żarliwi, chcieli przy jednym z łuków tryumfalnych urządzić mechanikę, u której zawieszone dwie dziewczyny, jako nimfy odziane, trzymać miały wieniec czy koronę; innych dziewcząt 50 w bieli miało sypać kwiaty; policja pewno tego zakaże; niechcą, by niedorzecznościami chociażby z najlepszego pochodzącemi serca, odbierano wjazdowi charakter wielkości surowej. Łuków tryumfalnych kilka wzniosą, domy prywatne po drodze będą przystrojone, w wielu punktach urządzą trybuny dla kapeli i widzów. Gwardja naro: już otrzymała rozkazy. W gminach pod *Paryżem* bardzo *bonartystowskich*, Merowie wydali do ludu odezwy, by pospieszył na przyjęcie. Xżę wjedzie na czele 36 szwadronów jazdy; 14 szwadronów poprzedzać go będzie; cały ten i bardzo ciekawy program uroczystości, już jest ogłoszony. Niektóre napisy w banhofie projektowane, jako zbyt naiwne, pousuwano. Xiążę Prezydent z takich niedorzeczności żartuje tylko; tak w *Libourne* np. przyuczano długo żywego orła, by trzymał koronę w szponach; ale król ptaków tak się przeraził okrzykami tłumu, że o roli swej zapomniał zupełnie ku wielkiej uciesze patrzących, a zwłaszcza samegoż Prezydenta. — Z *Tulonu* donoszą, że na okręcie *Jena*, Prezydent rozdając medale, nie uścisnął ręki, jak to ma zwyczaj robić w takim razie, jednemu z majtków dekorowanych; ten wziął Prezydenta za ramie, i rzekł: »A mnie Xżę nie podałeś ręki?" *Ludwik Napoleon* odwrócił się, i ucałował śmiałego majtka, przy okrzykach osady. — Zapewniają, że Vice-Królem *Algierji* zostanie Xżę *Napoleon Bonaparte*, syn *Hieronima.* — *Ludwik-Napoleon* ma zamiar oszczędniej urządzić przyszły swój dwór, niż sądzą pospolicie; wydatki jego mało powiększone będą. Ostatnie depesze telegraficzne donoszą o pobycie Xcia w *Rochefort.* — Na giełdzie papiery niezmiernie w górę idą; 3 procentowa, stoi 81 fr., a przed końcem roku, dojdzie zapewne do 81 fr.; 5 procentowa stoi 106 fr. 10 c. Papiery i akcje rozmaitych przedsięwzięć jeszcze lepiej stoją. — W podróży, Prezydent mało rozdał orderów, i to tylko ludziom zasłużonym bardzo. — Za powrotem Xcia, mają ogłosić kilka ważnych postanowień administracyjnych, pomiędzy temi dekret zniżenia podatków konsumcyjnych miejskich w *Paryżu.* — W czasie pobytu w *Bordeaux*, Xiążę Prezydent ozdobił Nad-Rabina *Marx*, orderem *legji honorowej.* W chwili przyjęcia dostojnego gościa, P. *Marx*, miał mowę, na którą Xiążę łaskawie odpowiedział.

Hiszpanja. — Jenerałowi *Narvaez*, który miał zamiar zimę w *Aranhuez* przepędzić, rozkazano wrócić do *Loja*, i tego miasta nie opuszczać bez pozwolenia rządu. — Królowa dekretem otwarła kredyt z 2ch miljonów reałów, dla zniszczonych trzęsieniem ziemi mieszkańców miasta *San Jago di Cuba.*

Turcja. — Ministrem skarbu został *Muktar* Bey, dotąd Dyrektor artyllerji; Ministrem handlu *Kiamil* Basza. — Nowy Order ustanowiony przez Sułtana, wyobraża Słońce, otoczone 7miu promieniami, pomiędzy któremi mieszczą się pół-Xiężyce. W pośrodku jest *Tughra* (cyfra Sułtana), i napis: *Gorliwość, Przywiązanie, Wierność;* oraz data ustanowienia rok *hegiry* 1268 (1852).

Włochy. — W *Rzymie* Konsulta zwołaną zostaje na miesiąc Listopad; prezydować ma w niej Kardynał. Rząd kazał odbywać pomiary na linji kolei żelaznej z *Rzymu* do *Bolonji*, ponieważ z żadnem towarzystwem prywatnem o tę kolej ułożyć się nie mógł. — W *Florencji* proces P. *Guerazzi* ciągle się prowadzi. — Rząd *Neapolu* postanowił poprowadzić kolej żelazną z tej stolicy do *Manfredonia;* połączy w ten sposób morze *Śródziemne* z *Adryatyckiem.* — W *Sycylji*, lawa *Etny* zniszczyła sześć domów miasta *Milo;* zagraża teraz wiosce *Zoppinelli;* wybuch jednak zmniejsza się. — Celem ubezpieczenia portu *Liwurny*, znakomite prace wykonane zostaną; W. Xiążę *Toskański*, przeznaczył na ten cel 18,000,000 fr:. W r. z. wzniesiono w tym porcie wspaniały rezerwoar, przeznaczony do zasilania wodą słodką całego miasta. Gmach tego rezerwoaru wznosi się na kilka piątr; pierwsze jest z poziomem wody. Cysterna ma 150 stóp długości, tyleż szerokości, a 30 głębokości. Na poziomie wody, umieszczono łódki. Woda jest tak czystą, iż mimo głębokości, można czytać na posadzce pomnikowe napisy.

Rozmaitości. — W dniu 9tym b. m., śnieg padał na górze *Jura*.— *Times* donosił, że Xżę *Wellington* miał pod *Waterloo* kucharza *Francuza*. Niejaki James *Thornton*, obecnie w usługach Lorda *Fitzclarence*, protestuje przeciwko temu w liście okólnym do redaktorów *Londyńskich*. On sam James *Thornton*, rodowity *Anglik*, a nie żaden *Francuz*, gotował obiad Xięciu w wielkim dniu bitwy pod *Waterloo*, a nie minął ani jeden dzień walki od *Salamanki* aż do *Waterloo*, iżby on sam James *Thornton*, nie gotował Xięciu obiadu. »Stałem w progu domu *Waterloo*", mówi obrażony kucharz, »kiedy Xiążę wrócił z pola bitwy, i zsiadłszy z konia rzekł do mnie: »To wy *Jakóbie*? każ dać obiad na stół." — Amatorom arytmetyki, polecamy następującą osobliwość: 2 razy 9 czyni 18 (pisze się 1 i 8, co czyni 9); 3 razy 9 czyni 27 (pisze się 2 i 7, co czyni 9); 4 razy 9 czyni 36 (pisze się 3 i 6, co czyni 9); 5 razy 9 czyni 45 (pisze się 4 i 5, co czyni 9); 6 razy 9 czyni 54 (pisze się 5 i 4, co czyni 9); 7 razy 9 czyni 63 (pisze się 6 i 3, co czyni 9); 8 razy 9 czyni 72 (pisze się 7 i 2, co czyni 9); 9 razy 9 czyni 81 (pisze się 8 i 1, co czyni 9).— Gdy Xiążę *Choiseul* udawał się na poselstwo do *Konstantynopola*, Mer małego miasteczka wyszedł przeciw niemu, chcąc mieć doń mowę, ale nie wiedział jak zacząć; nareszcie rzekł: »Wasza Wysokość udaje się do *Turcji*?" »Tak jest." »Niech Wasza Wysokość pozwoli sobie powinszować." »Czego?" »Tego, że będziesz widział wiele *Turków*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Branicki Alex: Hr. z Paryża nr 393; Burhardt Jul: Sekr: Guber: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Dembowski Józ: Oby: z Pułtuska nr 603; Dmochowski Stan: Oby: z Zabłocia nr 584; Engel Markus Kup: z Kaschau nr 2245; Gruszecki Wład: Oby: z Lublina nr 597; Jackowska Izabella Oby: z Marjenbad nr 1077; Pruszak Tom: Oby: z Bieniewa nr 556; Smolak Katarzyna Wdowa po Jenerale z Paryża nr 634; Swerbejew Katarz: Żona Radcy Stanu z Londynu nr 634; Turska Balbina Żona Rz: R. S. z Marjenbad nr 1077.

Wyjechali: Bardziński Zyg: Obyw: do Sokołowa: Grąbczewski Wojc: Oby: do Michałowa; Krasiński Boles: Oby: do Janikowa; Maciejowski Włady: Oby: do Drązgowa; Hr. Ostroróg dym: Porucz: do Petersburga; Skarzyński Sylw: Oby: do Klukowa.

DONIESIENIA.

Wczoraj około godziny 7mej wieczorem, w bramie lub na schodach Teatru Wielkiego, zgubioną została **BRANSOLETA** *złota*, w kształcie łańcucha, ogniwa w formie serca. Uprasza się znalazcę, o oddanie takowej do domu Nr 752, przy ulicy *Elektoralnej*, na 1-sze piętro, za nagrodą.

OSOBA jadąca do MITAWY d. 20 b. m. wygodnym powozem, życzy mieć Towarzysza lub Towarzyszkę podróży, do KOWNA lub samej Mitawy. Wiadomość pod Nrem 47 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze.

DZIŚ i JUTRO od godziny 2ej, **LICYTACJA** Ruchomości po niegdy Ludwice z Szmelowskich Trompeter: Biżuterji, Sreber, Mebli, Luster, Obrazów, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Miedzi, Szkła, Porcelany, Fajansu, i t. p., pod Nr 2843, na Tamce, na końcu uliczki po lewej stronie, gdzie była fabryka wyrobów z gummy.

Na mocy otrzymanego upoważnienia od JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:, otworzyłam SZKOŁĘ prywatną żeńską o 2ch klassach, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254. Kurs nauk roczny rozpoczął się z dniem 15 b. m.; przytem konwersacja w językach francuzkim i niemieckim, zapewnia się Uczennicom, tak przychodnim jako i miejscowym.— Klementyna *Puc*.

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8. — Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 3/15 Paźdz: r. b. Nr 10,897, podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Sukcessorów pełnoletnich, i Opieki nad nieletnią Esterą Sztejnpres ustanowionej, sprzedane zostaną wszelkie Ruchomości przez publiczną licytację, po Markusie Stejnprejs, w dniu 7/19 b. m. o godz: 9 z rana, pod Nrem 1083, a to za gotowe pieniądze płacić się zaraz miane.— Radca Dworu, *Duczyński*.

Dnia 15 b. m. wychodząc ze sklepu przy ulicy Senatorskiej, idąc przez dom Rezlera, Krak:-Przedm:, Nowy-Świat, na ulicę Wiejską, zgubiono PORTE-MONNAIE (Nosi-grosz) szafirowe, ciemne, w którem znajdowało się 2 papierki rublowe i drobnemi pół-rubla, Rewers na rs. 150, i inne drobne notatki. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie go do Rządcy domu Hr. Krasińskiego przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 410, za stosowną nagrodą.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą Pocztą do handlu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.

Dnia 16 b. m. w przejeździe z Pragi przez Most, Nowym Zjazdem, ku Nowemu-Światu, wysunęło się z bryczki ZAWINIĄTKO z dywana zużytego, w którym znajdowały się 3 Poduszki w białe powłoczki powleczone, i Kołdra adamaszkowa karmazynowa. Kto takowe odniesie do Szwajcara gmachu większego Hr. Zamoyskiego, ulica Nowy-Świat, odbierze sowitą nagrodę.



Przy ulicy Królewskiej, naprzeciw Ujeżdżalni pod Nr 1062, na dole, wprost bramy, jest do sprzedania mały garnitur mahoniowych **MEBLI**, Lampa słoneczna, dwie Mantyle axamitne;— tamże się znajdują dwie Osoby z wyższem ukształceniem, życzące sobie umieszczenia, chociażby za najmniejsze wynagrodzenie.

Jest do sprzedania 10 sztuk Olejnych **OBRAZÓW** dawnych sławnych Mistrzów, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1314, a u Kolasińskiego, Malarza portretowego, wprost bramy w oficynie.

PATENT na Nauczycielkę pod d. 20 Listopada (3 Grudnia) 1848 r. za Nr 555, przez Okręg Naukowy Warszawski, na imię Ludwiki Albrycht wydany, przypadkowym sposobem zaginął. Znalazca raczy go oddać do Kantoru Stręczeń Guw: i Guwernantek pod Nr 489 *a*, przy ulicy Długiej, za przyzwoitą nagrodą.



Para KONI wałachów, rassy Hanowerskiej, maści jasno-gniadej, po lat 6, 2 arszyny i 6¼ werszka wielkości, bardzo spokojne i dobrze ujeżdżone, oraz do pojedynki, tak do zaprzęgu w szory jako i w chomonta rossyjskie, są do sprzedania za rubli sr. 300. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Żelaznej pod Nrem 1146, gdzie na żądanie zaprzęgane i wyprobowane być mogą.

Są do sprzedania dwa **STOŁY** okrągłe, polirowane, nogi na rolach mosiężnych, rozsuwane, mogące służyć na 36 osób, a po zsunięciu zaś stół ładny okrągły jak zwyczajny; oraz Spiżarnie robotą szafową, o 10ciu szufladach, wraz z pudełkami. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 838, u Stolarza.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 2.

TEATR ROZ: Dziś, *Pierwsza lepsza*. *Mieszczanie i Kmiotki*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.

Niżej podpisany zawiadamia Sz: Publiczność, że w d. 17 Października b. r., przy ulicy Długiej pod Nr 590, w domu Wgo Tyolera, obok Cukierni, otworzonym został Zakład, w którym dostać można każdodziennie, ŚNIADAŃ i KOLACJI, na gorąco i na zimno, starannie przyrządzonych; niemniej rozmaitych trunków; oraz PIWA Bawarskiego na butelki. Nieszczędząc kosztów i fatygi, w nadziei że zawsze łaskawa dla mnie Publiczność i na teraz swemi względami zaszczycać mnie raczy.— E. B.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Października 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.